

Zgr. 25.09.2021r. Marian - Ojciec Światłości i ojciec ciemności.

Zgr. 25.09.2021r. Ojciec Światłości i ojciec ciemności.

Chwalimy Boga za jego łaskę, za Jego dobroć, że On daje nam czas na ziemi, abyśmy mogli poznawać Go, poznawać prawdę o Nim, abyśmy mogli dowiadywać się jak cenne są Jego słowa dla nas gdyż mówi do nas Ten, który nas stworzył, umiłował nas, który jest wspianą we wszystkim cokolwiek czyni.

Chciałbym, żebyśmy dzisiaj mogli porozmawiać o Ojcu, prawdziwym Ojcu i o fałszywym ojcu, którego bardziej można by było nazwać takim ojczymem, takim, który nigdy nie zrodził, ale zawsze wykorzystuje to, co nie jego, aby posługiwać się tym i dokonywać złych rzeczy. Ten właśnie ojczym stwarza pozór takiego miłego, przyjemnego, takiego, za którym ludzie podążają i nie rozumiejąc nawet jaką krzywdę on im czyni, ile on zła wprowadza w ich codzienne życie, jak ich z sobą nawzajem skłóca, jak prowadzi do wojny, do oszustw, do zdrad. Ludzie myśl: to taka swoboda, taka wolność jest dana, że można w ten sposób funkcjonować.

Chciałbym żebyśmy dzisiaj wyraźnie to mogli spostrzec i zobaczyć, wszystko co w tobie jeszcze jest złego, to jest spuścizna właśnie bycia pod wychowaniem tego ojczyma. Im szybciej zrobisz z tym porządek tym lepiej, bo po cóż nosić na sobie jego znamiona, jego złe wpłynięcie na twoje postępowanie, czy moje.

W Ew. Łukasza 4 rozdział od 5 wiersza:

„I wyprowadził go na górę, i pokazał mu wszystkie królestwa świata w mgnieniu oka. I rzekł do niego diabeł: Dam ci tę całą władzę i chwałę ich, ponieważ została mi przekazana, i daję ją, komu chcę. Jeśli więc Ty oddasz mi pokłon, cała ona twoja będzie. A odpowiadając Jezus rzekł mu: Albowiem napisano: Panu Bogu swemu pokłon oddawać i tylko jemu będziesz służył.”

I tu już widzimy jaki jest diabeł. Widzicie, on wie, co jest, co się ma wydarzać. On wie, że kiedyś przyjdzie syn zatracenia, ten jego "chrystus". I on wie, że to jemu on ma przekazać tę swoją władzę i panowanie. Ale zobaczcie jaki on jest, jaki on jest wredny dla wszystkich swoich, nawet dla tego głównego przedstawiciela swojego, który ma zdobyć dla niego ludzkość, postawić bałwana i żeby cześć mu tam oddawali i pokłon bili i znamie na siebie przyjęli, on ma za nic. On oferuje Jezusowi to wszystko, tylko mówi: Pokłoń mi się i tamtego za nic będziemy mieli, ty będziesz tym moim teraz przedstawicielem. To jest zdradliwy ojciec, fałszywy, nawet nie ma szacunku do tych, którzy dla niego pracują, nie ma szacunku dla ciebie, gdy robisz dla niego interes, gdy grzeszysz i innych wprowadzasz w grzech, on nie ma dla ciebie szacunku w ogóle, że mu służysz, on cię nienawidzi, sprzedawczyk to jest, sprzeda cię za cokolwiek. Ilu już takich, co przyszli do niego, zaufali mu, że on ma dla nich coś do zaoferowania i myśleli, że to jest dopiero wolność. Ewa myślała: o, jaka wolność teraz, jaką wolność mi oferujesz. Ani jej nie stworzył, ani

co miał z nią, a jednak, przyszedł i oszukał ją, żeby ona do niego należała, żeby jemu służyła. No i posłużyła i zaraz dała swemu mężowi i on też jadł. A więc on nie ma w ogóle szacunku do kogokolwiek, myśli sobie ktoś tam, że wykonuje jakieś tam rzeczy, że kłóci się o coś: no, diabeł będzie cię cenić teraz za to, że ty jesteś taki wyklótniwy, wyklótniwa. On w rzeczywistości nienawidzi cię, jemu zależy tylko na jednym, żebyś trafił czy trafiła wraz z nim do gehenny, to jest jego cały interes. Nic nie ma dla ciebie dobrego, nic, kiedy idziesz i robisz dla niego coś złego, on nic nie ma za to dobrego dla ciebie, jedynie jeszcze większe zło. On ci mówi dobre rzeczy: tak, masz prawo, przecież ty możesz to zrobić, ty masz wszelkie prawo. Tak, on cię buja, on ci opowiada różne takie rzeczy, których nigdy ci prawdziwy Ojciec by nie powiedział i czujesz się wtedy taki: no, tak ja mam to prawo, a więc mam gwarancję, mogę sobie na to pozwolić; i za tym idzie gehenna. On tylko o jednym myśli, żebyś nie uratował się, nie uratowała się na tej ziemi, to jest jego cały zamysł. Do nikogo nie mam miłości, do nikogo, nawet do tego syna zatracenia, który będzie mu tak wiernie służyć, on nie ma żadnej miłości, on go nienawidzi. Nikogo on nie miłuje, diabeł, on wszystkich nienawidzi. Ludzie myślą sobie, że mu na wojnach gdzieś służą czy gdzieś i jakieś orderzy przypną im, że oni zyskali jakiś aplauz, on ich nienawidzi. Jedno tylko, żeby zginęli, żeby ponieśli śmierć i żeby poszli do gehenny razem z nim. Kto mu służy nie ma na co liczyć. Ten ojczym nikomu nic dobrego nie dał i nie da, nikomu.

Księga Objawienia 13 rozdział. Człowiek nie może sam kierować, a więc jeśli nie poddaje się wspaniałemu Ojcu, niebiańskiemu Ojcu, to musisz ulegać temu ojczymowi, a on się ciebie nie będzie pytać o zdanie, tak jak Ojciec niebiański. On nie jest tak uprzejmy, on nie ma miłości do ciebie, żeby dać ci szansę jakąkolwiek, wykorzysta wszystko, żeby cię zniszczyć. Pamiętaj o tym, gdy ci radzi różne rzeczy i staje po twojej stronie. Pamiętaj o tym, co on chce ci zrobić. Tak rai cię tak jak Pan dostaniesz to wszystko, będziesz zadowolony, będziesz zadowolona, naprawdę to będzie twoje prawdziwe szczęście. Ale tak naprawdę myśli, żebyś tylko zginął, czy zginęła, żebyś opuścił Pana, czy opuściła i poszła, czy poszedł drogą bezbożnych, o tym myśli tylko. I tu w tym 13 rozdziale od 1 wiersza czytamy:

„I widziałem wychodzące z morza zwierzę, które miało dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jego dziesięć diademów, a na głowach jego bluźniercze imiona. A zwierzę, które widziałem, było podobne do pantery, a nogi jego jak u niedźwiedzia, a paszcza jego jak paszcza lwa. I przekazał mu smok siłę swoją i tron swój, i wielką moc.”

To właśnie chciał wcześniej dać Jezusowi.

„A jedna z głów jego była śmiertelnie raniona, lecz śmiertelna rana jego była wygojona. I cała ziemia szła w podziwie za tym zwierzęciem. I oddali pokłon smokowi za to, że dał zwierzęciu moc, a także zwierzęciu oddali pokłon, mówiąc: Któż jest podobny do zwierzęcia i któż może z nim walczyć?”

Jaki podziw, jakie zadowolenie, wszyscy zwiedzeni i oszukani włącznie z tym zwierzęciem.

„I dano mu paszczę mówiącą rzeczy wyniosłe i bluźniercze, dano mu też moc działania przez czterdzieści i dwa miesiące. I otworzyło paszczę swoją, by bluźnić przeciwko Bogu, bluźnić przeciwko imieniu jego i przybytkowi jego, przeciwko tym, którzy mieszkają w niebie. I dozwolono mu wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężać ich; dano mu też władzę nad wszystkimi plemionami i ludami, i językami, i narodami. I oddadzą mu pokłon wszyscy mieszkańcy ziemi, każdy, którego imię nie jest od założenia świata zapisane w księdze żywota Baranka, który został zabity.”

Zobaczcie jak zyskuje ten syn zatracenia, jaki aplauz, jaki podziw, jakie wywyższanie wydawałoby się, no, to jest właśnie to, to jest to, osiągnięcie wielkie, cała ziemia idzie w podziwie.

19 rozdział Księgi Objawienia 20 wiersz:

„I pojmane zostało zwierzę, a wraz z nim fałszywy prorok, który przed nim czynił cuda, jakimi zwiódł tych, którzy przyjęli znamię zwierzęcia i oddawali pokłon posagowi jego. Zostali oni obaj wrzuceni żywcem do jeziora ognistego, gorejącego siarką.”

Tak szybko kończy się ta wielka wydawałoby się sprawa, wydawałoby się, że służąc diabłu zyskują, pokonają Boga. Nie, nie pokonają. Pamiętaj, gdy tylko dajesz się wprowadzać w złości, w niechęci, w zawiści, w niechęć do jakiegoś człowieka, zdradę, w złośliwość, cokolwiek, pamiętaj służysz diabłu. Jezus nigdy tego nie robił i nie będzie robił. Gdy chodzisz swoimi drogami, pamiętaj, to nie są twoje drogi, to są drogi diabła, idziesz na stracenie, idziesz do gehenny. On ci mówi w tym czasie: jesteś bohaterem, jesteś bohaterką, masz swoje zdanie, jesteś dorosłą osobą, możesz decydować o swoim życiu. On ci mówi naprawdę takie fajne rzeczy, żeby człowiek był taki zadowolony z siebie. Pewnie temu swojemu synowi zatracenia też przekazywał „dobre pouczenia”, które prowadzą do gehenny wiedząc, że trafi tam, do ognia. Ale chwila podziwu, ludzie mówią: Jasne, tak trzeba właśnie, trzeba być zdecydowanym, zdecydowaną, trzeba zdeptać tych ludzi, którzy stają przeciwko tobie, pokazać, że masz charakter; i do gehenny. Diabeł ma taki właśnie charakter, zdeptać, zniszczyć, zmarnotrawić, popsuć. Ale nie ma nic w tym, żeby zbudować, żeby uratować, żeby złączyć, w oczyszczeniu, w uświęceniu, w miłości wzajemnej. On wprowadza zawiści, złośliwości, odstępstwa, on nie chce, żeby ludzie byli jedno, on chce, żeby byli przeciwko sobie ponastawiani. To jest ojczym, wrogi każdemu człowiekowi, nastawia jednego przeciwko drugiemu, oskarżyciel braci, złośliwiec, który tylko prowokuje, żeby cokolwiek złego było w człowieku. Kto jemu służy zmierza do gehenny, on wie, że tam idzie. On nienawidzi wszystkich i chce, żeby wszyscy tam trafili i robi wszystko, co tylko możliwe, żeby tak było. Kto go słucha, słucha już swego stracenia. Dlatego Jezus mówi: Od obcego głosu uciekajcie. Słuchajmy co mówi Pan. Ale widzimy taki jest właśnie wróg, chwilowe zadowolenie.

Ew. Jana 8 rozdział, człowiek się cieszy jest teraz wielki, jest teraz kimś, bo przeciwko Bogu wierzął, czy wierzała. Bóg jest spokojny. Od 41 wiersza:

„Wy spełniacie uczynki swojego ojca. Na to mu rzekli: My nie jesteśmy zrodzeni z nierządu; mamy jednego

Widzicie, jak diabeł ich zwiódł, nawet zwiódł ich tak, że to Bóg jest ich ojcem. On przecież był ich ojczymem, ojcem diabeł, a wmawiał im, że Bóg jest ich Ojcem, żeby byli spokojni, żeby dalej służyli diabłu.

„Rzekł im Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, miłowałibyście mnie, Ja bowiem wyszedłem od Boga i oto jestem. Albowiem nie sam od siebie przyszedłem, lecz On mnie posłał. Dlaczego mowy mojej nie pojmujecie? Dlatego, że nie potraficie słuchać słowa mojego. Ojcem waszym jest diabeł i chcecie postępować według pożądliwości ojca waszego. On był mężobójcą od początku i w prawdzie nie wytrwał, bo w nim nie ma prawdy. Gdy mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa.”

Cokolwiek mówi, kłamie. Pomyśl sobie czy ty nie jesteś gdzieś okłamany, okłamana, bo to jest ojciec, który okłamuje swoje potomstwo, który doradza odstępstwo chwaląc decyzje: nie musisz przecież tak dbać o sprawy Boże, niech inni dbają, ty masz swoje ważne sprawy. Tak ci mówi. Bóg ci tego nigdy nie powie. Prawdziwy Ojciec nigdy ci tego nie powie, bo chce żebyś żył teraz, czy żyła i wiecznie. Ale to, co ci sprawia spokój, gdy pozostajesz w odstępie, to jest właśnie kłamstwo diabła. To co pozwala ci pozostawać w grzechu i spokojnym być, czy spokojną, to jest właśnie kłamstwo diabła. Bóg nigdy ci na to, prawdziwy Ojciec, nie pozwoli, nigdy nie pozwoli ci na przesypianie, nigdy ci nie pozwoli na błędzenie, On nie ma takiego zamiaru wobec ciebie. Diabeł ma, chce, żebyś błdził, błdziła, żebyś chodził gdzieś po różnych dziwnych naukach i żebyś w końcu nie wiedział, czy nie wiedział: no to jaka jest w końcu prawda. On właśnie tego chce. a więc posyłał różnych nauczycieli mieszać, zawirowywać, żeby tylko ludzie nie mieli pojęcia. Tam gdzie poszli prawdziwi od Ojca niebiańskiego, tam zaraz diabeł posyłał swoich, żeby zamącili, żeby ci ludzie zgłupieli, no to jak w końcu jest, no to poślijmy do Jerozolimy, może nam oni powiedzą jak to w końcu jest. Diabeł ci mówi: możesz sobie nie starać się tak bardzo w tym chrześcijaństwie, wystarczy, że jesteś wierzący, wierząca już masz wszystko załatwione. Prawdziwy Ojciec ci tego nigdy nie powie, On mówi o czymś więcej, Ojciec, po co to uczynił, mówi Ojciec.

A więc jeżeli będziesz słuchać diabła, to on ci pozwoli żyć w twoim upadku chrześcijańskim i będzie ci mówić, że idziesz do wieczności, do nieba, do domu Ojca. Jeśli będziesz mu wierzyć no to będziesz sobie spać i obudzisz się na sądzie ostatecznym. A on diabeł będzie się cieszył.

10 rozdział Ew. Jana 10 wiersz część pierwsza:

"Złodziej przychodzi tylko po to, by kraść, zarzynać i wytracać".

Tylko po to przychodzi, po to, żeby cię wprowadzić w zło, tylko po to diabeł przychodzi do ciebie. On cię będzie chwalił, tak, on cię będzie chwalił, że ty jesteś rozsądny człowiek, rozumny człowiek, nie można

tak przecież na całość z Panem Jezusem żyć, nie można tak żyć we wszystkim dla ludzi, nie można tak, musisz mieć upamiętanie. On ci będzie mówić: Musisz mieć rozsądek, przecież jesteś rozumnym człowiekiem, przecież nie możesz tak swoje życie położyć w jakiejś sprawie takiej. Ty musisz żyć tu na ziemi przecież. On ci będzie tak mówić. Ojciec prawdziwy ci tego nie powie, ale ten ojczym tak, bo jemu zależy, żebyś zginął, czy zginęła. Będzie ci mówić o tym, że jest dobrze. Nawet gdy Słowo Boże będzie mówić ci, że jest źle, on będzie mówić: Nie, nie, ty zbyt poważnie traktujesz to Słowo. Bóg nie jest taki. Tak jak Jakub pisze: stają przed lustrem, patrzą jacy są, są poruszeni i diabeł zaraz mówi: Nie, nie to jest takie chwilowe twoje zastanowienie, jest inaczej, jest dobrze, idź dalej, żyj, zobacz robisz pewne rzeczy takie dobre, żyj dalej sobie w ten sposób. I człowiek zapomina co zobaczył.

To jest kłamca. Pamiętaj, to jest kłamca, to jest chwalca, on cię często chwali, często cię chwali, często przychodzi do ciebie i mówi, że jesteś całkiem dobrym człowiekiem. To jest ojczym, to nie jest Ojciec, on cię nie zrodził, on cię nie stworzył. Jemu zależy, żebyś trafił do gehenny, czy trafiła. Pamiętaj o tym, gdy spokojnie zasypiasz, gdy były złości i diabeł mówi: Nie martw się, wielu ludzi ma tak. Pamiętaj, to nie jest ten ojciec, to jest ojczym, on chce, żebyś zginął, żebyś dalej trwał w tym swoim złu. Jezus mówi o tym, że diabeł się porusza i próbuje, gdzie kogo wciągnąć do gehenny.

Księga Objawienia 20 rozdział 10 wiersz:

„A diabeł, który ich zwodził, został wrzucony do jeziora z ognia i siarki, gdzie znajduje się też zwierzę i fałszywy prorok, i będą dręczeni dniem i nocą na wieki wieków.”

Słowo Boże mówi, że diabeł i ci, którzy mu służyli będą dręczeni w jeziorze ognistym, w gehennie, nie będą oni kogoś dręczyli, jak próbuje diabeł mówić ludziom, że demony i diabeł dręczą ludzi. Nie będą nikogo dręczyć, będą sami dręczeni, ale diabłu i tak to jest zadowoleniem, że inni będą też dręczeni, nie przez niego już bezpośrednio, ale przez to, że nie pilnowali sprawy Bożej i zaniedbali sprawę swego zbawienia. I kiedy przyszło rozliczenie, okazali się głupimi, którzy uwierzyli bardziej diabłu niż Bogu. I o tych ludziach czytamy od 14 wiersza:

„I śmierć, i piekło zostały wrzucone do jeziora ognistego; owo jezioro ogniste, to druga śmierć. I jeżeli ktoś nie był zapisany w księdze żywota, został wrzucony do jeziora ognistego.”

I robak ich nie zginie. A więc dla diabła zainteresowaniem największym jest to, żeby cię otumanić, doprowadzić do zletnienia, do zubożenia i zabrać ci trzeźwość ratowania się na tej ziemi. I człowiek przestaje być zainteresowany swoim zbawieniem, tak jak powinien być, czy powinna być, tylko chodzi tak koło tego, jakby ta sprawa nie była taka już ważna, inne sprawy okazują się ważniejsze.

Pamiętaj, cokolwiek czynisz, to mówi ci Ten niebiański Ojciec, czyn to w imieniu Jego Syna, wtedy będzie dobrze. Jeśli to nie jest w imieniu Jego Syna, jeśli to jest oszukanie, zwiedzenie, to straszne rzeczy czekają tych, którzy podążają za wrogiem. Kiedy przyszedł do Ewy też tak właśnie mówił, a czy na pewno

Bóg tak powiedział? Nie, nie będzie tak, nie umrzecie. A więc już zmienia, już mówi po swojemu. No i komu Ewa uwierzyła? I co to z tego jest? Myślisz, że się coś zmieniło?

2 List Piotra 2 rozdział. A więc taki jest wynik, diabeł wie gdzie trafi, to jest prawda, ale on wmawia wszystkim tym, którzy też tam idą, że tam nie trafią, żeby wierzyli, że jest dobrze, że będzie fajnie, że nie będzie tak źle. On tam trafi, tak, ale ty nie trafisz, bo ty przecież jesteś rozsądnym człowiekiem i żyj dalej w swoich grzechach. W 2 liście Piotra 2 rozdział od 1 wiersza do 3:

„Lecz byli też fałszywi prorocy między ludem, jak i wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzać będą zgubne nauki i zapierać się Pana, który ich odkupił, sprowadzając na się rychłą zgubę. I wielu pójdzie za ich rozwiązłością, a droga prawdy będzie przez nich pohańbiona. Z chciwości wykorzystywać was będą przez zmyślane opowieści; lecz wyrok potępienia na nich od dawna zapadł i zguba ich nie drzemie.”

I od 12 wiersza dalej:

„Lecz oni, jak nierozumne zwierzęta, które z natury są po to, by je łapano i zabijano, bluźnią temu, czego nie znają; toteż zginą jak one i poniosą karę za nieprawość. Oddawanie się w dzień rozpuszcie uważają za rozkosz, a gdy współbiesiadują z wami, są zakałą i hańbą, ponieważ nurzają się w swoich pożądliwościach. Oczy ich wypatrują tylko cudzołóżnic i nigdy im nie dość grzechu; nęcą dusze słabe, serce mają wyćwiczone w chciwości, synowie przekleństwa. Opuściwszy drogę prostą, zbłądzili i wstąpili na drogę Balaama, syna Beora, który ukochał zapłatę za czyny nieprawe, lecz został zganiony za swoją nieprawość; nieme bydlę juczne, przemówiwszy głosem ludzkim, zapobiegło nierozumnemu postępkowi proroka. Ludzie ci, to źródła bez wody i obłoki pędzone przez wichę; czeka ich przeznaczony najciemniejszy mrok. Przemawiając bowiem słowami nadętymi a pustymi, nęcą przez żądze cielesne i rozwiązłość tych, którzy dopiero co wyzwolili się od wpływu pogrążonych w błądzie, obiecując im wolność, chociaż sami są niewolnikami zguby; czemu bowiem ktoś ulega, tego niewolnikiem się staje. Jeśli bowiem przez poznanie Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa wyzwolili się od brudów świata, lecz potem znowu w nie uwikłani dają im się opanować, to stan ich ostateczny jest gorszy niż poprzedni. Lepiej bowiem byłoby dla nich nie poznać drogi sprawiedliwości, niż poznawszy ją, odwrócić się od przekazanego im świętego przykazania. Sprawdza się na nich treść owego przysłowia: Wraca pies do wymiocin swoich, oraz: Umyta świnia znów się tarza w błocie.”

Ci ludzie mówią o wolności, obiecują wolność sami będąc cały czas w niewoli diabła. Mówią, że są wolni, kiedy dalej pozostają w grzechach. Jezus przyszedł uwolnić naprawdę ludzi, diabeł mówi o wolności, w której oni pozostają w grzechach i czują się swobodnie, aby mówić o Bogu. Jego posłańcy grzeszą mówiąc, że są posłańcami Boga. Nie służ w ten sposób nigdy, wyjdź z wszystkiego, co diabeł nauczył cię czynić, z wszystkiego, co ten ojczym nauczył cię, kiedy żyłeś czy żyłaś bez Boga na świecie. Im szybciej tym lepiej, po co nosić znamiona diabelskie na swoim życiu, na swoim ciele, na duszy, czy na duchu. Po co? Porzuć to natychmiast i służ Bogu z całego serca, to jest prawdziwy Ojciec, On posłał Syna za twoje i moje grzechy, aby nas zbawił, uwolnił nas z tej niewoli. Nie służ więcej diabłu, nie warto, wszyscy, którzy

mu służą idą do gehenny.

2 list do Koryntian 11 rozdział od 13 wiersza:

„Tacy bowiem są fałszywymi apostołami, pracownikami zdrażliwymi, którzy tylko przybierają postać apostołów Chrystusowych. I nic dziwnego; wszak i szatan przybiera postać anioła światłości. Nic więc nadzwyczajnego, jeśli i słudzy jego przybierają postać sług sprawiedliwości; lecz kres ich taki, jakie są ich uczynki.”

Wiecie, oni mają wielkie zaangażowanie w pracy dla diabła, są w stanie pokonać wielkie przestrzenie, żeby pójść i zepsuć coś, co uczynił Bóg. Tak szli za apostołem i do Azji, w różne miejsca szli, opuszczali czy Jerozolimę, szli, aby okłamać kogoś, zwieść i uczynić gorszym niż był wcześniej. To są słudzy diabła, wydaje im się, że służą Bogu, będą myśleć, że Bogu służą i będą zabijać was. Diabeł im tak wmawia, że służą Bogu, że oni nawet nie patrząc swoje złe, grzeszne życie uważają, że służą Bogu, nie przeraża ich to, że grzeszą, oni idą i mówią innym, że oni przynoszą im wolność, a ci, którzy w rzeczywistości przynieśli wolność, którzy spowodowali, że Duch Święty uwolnił tych ludzi z grzeszności są przez nich nazywani fałszywymi zwiastunami.

Jak szybko ludzie wierzą diabłu. Widzicie jaka jest wielka różnica. Jak diabeł jest przekonywujący w tym, gdy mówi do człowieka, że człowiek jest w stanie uwierzyć szybciej diabłu niż Bogu, tak jak Ewa szybko uwierzyła diabłu i szybko poszła za jego myśleniem: o, owoc godny pożądania; i już nie była w stanie się zatrzymać. Jeszcze dobrze jest, że jest Chrystus i krzyż, i pozwala człowiekowi się zastanowić: gdzie idziesz bez krzyża, po co tam idziesz.

2 list do Tymoteusza 2 rozdział od 24 wiersza:

„A sługa Pański nie powinien wdawać się w spory, lecz powinien być uprzejmy dla wszystkich, zdolny do nauczania, cierpliwie znoszący przeciwności, napominający z łagodnością krnąbrnych, w nadziei, że Bóg przywiedzie ich kiedyś do upamiętania i do poznania prawdy i że wyzwolą się z sidła diabła, który ich zmusza do pełnienia swojej woli.”

On zmusza swoich tych adoptowanych synów i córki, zmusza ich do pełnienia swojej woli. Ojciec prawdziwy nikogo nie zmusza. I to jest olbrzymia różnica między prawdziwym Ojcem a fałszywym. Ten fałszywy zmusza, bo on chce zniszczyć, zabić, zdeprawować, zdegenerować, wprowadzić w pijaństwo, w zdrady, w narkotyki, w gry, w cokolwiek, aby tylko zniszczyć myślenie człowieka, który mógłby myśleć o Bogu i cieszyć się Bogiem. Wytwarza wszystkie te wynalazki złego, żeby tylko zaabsorbować człowieka tym, upiększa to, robi różne rzeczy, żeby tylko oczy chwyciły, aby zniszczyć, aby zabrać człowiekowi czas, aby człowiek się nie mógł ratować. A człowiekowi daje zapewnienie jesteś mądrym człowiekiem: dobrze robisz, dobrze wykorzystujesz czas, oni go tracą, ty masz wiarę i radość, oni wiarę i poświęcenie jakieś. Diabeł zmusza.

„Fałszywy język nienawidzi tych, których zmiażdżył, a usta pochlebcy prowadzą do zguby.”

Kłamliwy język nienawidzi tych, których zmiażdżył. Diabeł cię nienawidzi dlatego, że ty dałeś mu się złapać czy dałaś mu się złapać i nie służysz dzisiaj Bogu, służysz diabłu, on cię nienawidzi. Wcale cię nie lubi za to, że ty mu służysz. Jego wielkim pragnieniem jest, żebyś zginął czy zginęła w tym swoim stanie. A Bóg jeszcze daje ci życie, bo Bóg decyduje o życiu i o śmierci, nie diabeł. Gdyby diabeł mógł decydować, to już byś nie żył, w chwili kiedy tylko zdradzasz Chrystusa, zdradzasz Boga. Bo ten stan by gwarantował, że pójdziesz do gehenny. I nie raz próbował zabić cię przez wypadek, albo przez co innego, a Bóg zachował cię, dając ci jeszcze możliwość, bo nie jest ojczymem, bo jest Stwórcą, mówi: Wracajcie, synowie ludzcy. I Bóg mówi do nieposłusznych synów: Upamiętajcie się.

Bóg nie chce śmierci grzesznika, jak tu było wspomniane, chce, żeby grzesznik się upamiętał i żył. Ten ojczym niczego ci dobrego nigdy nie dał, nigdy ci nie dał niczego dobrego, nigdy!!! Ty tak, ty dawałeś mu dobro, dobro swojego życia, dobro swojego umysłu, dobro swoich rąk, swoich nóg, które mogłyby służyć Bogu. Ty mu dawałeś dobro, bo to jest dobre. Bóg stworzył człowieka bardzo dobrym, a on ci w zamian dawał tylko zło, tylko zło. Pomyśl czy chcesz mu dalej służyć. Po co? Żeby sprawiać mu satysfakcje. Kiedy nawet mu służysz, on ci za to dobrego nie powie, on cię nienawidzi, nienawidzi cię za służbę u niego. Tak, da ci może różne rzeczy, profity, po to żeby jeszcze więcej zła przez ciebie uczynić. Ludzie się spodziewają, że może pochwali. Tak, pochwali cię, że jesteś w porządku, ale na pewno nie w ten sposób, jak prawdziwy Ojciec, który widzi kiedy wracasz.

Wiele zła zostało uczynione, wiele złych świadectw ludzie niosą w swojej pamięci z powodu tego ojczyma. Kiedy zrobili krzywdę swoim najbliższym, kiedy tym, którzy ich miłowali odpowiadali za to złem. I chociaż nie raz sumienie się odzywało, to je zadusili czymkolwiek, żeby tylko nie widzieć potrzeby zmiany tej sytuacji. Jakie szczęście, że jest prawdziwy Ojciec, który się tym nie zniechęcił, którego nawet te wszystkie działania diabła z nami, ludźmi nie zniechęciły, by posłać nam Syna, prawdziwego Syna.

List Jakuba 1 rozdział 17 wiersz:

„Wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały zstępuje z góry od Ojca światłości; u niego nie ma żadnej odmiany ani nawet chwilowego zaćmienia.”

To jest prawdziwy Ojciec, ani chwili nie ma, żeby On cię poprowadził na manowce, ani chwili nie ma, żeby cię namawiał do czegoś złego. U Niego jest chwała, chwała miłości, chwała świętych pragnień wobec wszystkich stworzeń Swoich. Ale Jego mowa nie podoba ci się, bo to jest mowa posłuszeństwa, mowa, w której On mówi: Gdy będziesz Mnie słuchać we wszystkim, Ja cię przeprowadzę przez to życie i będę przez ciebie czynić dobro innym, nie odpowiesz nigdy złem za zło, zło dobrem zwyciężysz należąc do Mnie - mówi Ten Ojciec - ale będziesz płacić cenę, będą kpić z ciebie, szydzić, nie będziesz mógł się

chwalić jak inni się chwalą swoimi wybrykami, swoimi grzechami, mówiąc: Zobacz jaki jestem sprytny, jaka jestem sprytna. Lecz będzie to dla ciebie wstydem, gdyby coś takiego ci się zdarzyło. Ale Ten Ojciec chce mieć cię u Siebie w domu na wieczność. On myśli o dobru, nie o złu. Ja Mu się oddasz?

Zobacz jak cię ten diabeł trzyma przed tym Ojcem. Zobacz jak cię powstrzymuje, żeby nie czcić Go jak Mu się należy, żeby chodzić sztywnym wobec tego Ojca, ale za to poruszonym wobec tego, co ci diabeł pokazuje. Zobacz jaka wojna się toczy naprawdę na ziemi. U Tego niebiańskiego Ojca nie ma chwili zaćmienia, nie ma ani chwili, cały czas Ten Sam, taki Sam. Ale zobaczcie Jezusa, jak Jezus Mu służy. Kto chce tak służyć temu Ojcu? Ludzie mówią: Tak, tak, wierzę w Jezusa, a czy chcesz iść tą drogą? No, może inni niech idą, ci bardziej tacy bohaterowie, może dla mnie nie musi być taka droga. Ale przecież jest powiedziane: Skoro On cierpiał, to wszyscy będą cierpieć. Ale człowiek chce umknąć. Diabeł mówi: Jest możliwość, jest możliwość, jest szansa umknąć od tego. Wystarczy nie angażuj się w te rzeczy, choć bokami, zobaczysz nikt nie będzie dla ciebie tak ważne, żeby poświęcić swoje życie. Sam siebie będziesz miłował, czy miłowała wystarczająco mocno, żeby nie poświęcić się. Ale wtedy nie ma Jezusa.

Chociaż ludzie się nawracają, jednak diabeł nie przestaje mówić, próbuje. Ale gdy się nawracasz z całego swego serca, twoje serce jest tak pełne doznania tej miłości, że te słowa diabła dla ciebie nic nie warte są. To tak jakbyś słuchał wrednego głosu, tak samo jak pamiętasz, jak przeklinałeś, czy przeklinałaś, a kiedy się nawróciłeś, czy nawróciłaś, to było dla ciebie jakby ci nóż w serce wbijali, te same słowa, które tak swobodnie sobie wymawialiśmy teraz były dla nas jakby dla nas było jak żyć tu na tej ziemi, Boże. Bo Bóg dał nam czyste serce i zaczęliśmy doznawać co to jest mówić to, co diabeł chce abyśmy mówili.

1 list Piotra 1 rozdział od 17 wiersza:

„A jeśli wzywacie jako Ojca tego, który bez względu na osobę sędzi każdego według uczynków jego, życie w bojaźni przez czas pielgrzymowania waszego, wiedząc, że nie rzeczami znikomymi, srebrem albo złotem, zostaliście wykupieni z marnego postępowania waszego, przez ojców wam przekazanego, lecz drogą krwi Chrystusa, jako baranka niewinnego i nieskalanego. Wprawdzie był On na to przeznaczony już przed założeniem świata, ale objawiony został dopiero w czasach ostatnich ze względu na was, którzy przez niego uwierzyliście w Boga, który go wzбудził z umarłych i dał mu chwałę, tak iż wiara wasza i nadzieja są w Bogu.”

I widzicie ten Ojciec mówi prawdę, mówi: Zapłaciłem za was najwyższą cenę, Mój Syn został złożony na ofiarę na krzyżu za ciebie po to, żebyś już nie żył dla diabła, czy nie żyła, żebyś mógł żyć dla Boga. Człowieku! Jezus jest tym Wykupicielem, tą ceną zapłaconą za ciebie, byś mógł żyć dla Boga, dla Ojca w niebie. Jezus mówi: Kto wypełnia wolę Ojca naszego w niebie, Mojego w niebie, ten jest Moim bratem, siostrą, ten jest Moją Bożą rodziną. Nie trać czasu, nie chodź krętymi drogami, nie bądź obojętnym na to, co tu jest w Biblii zapisane wobec każdego potomstwa Bożego. Tu jest każde słowo, które skierowuje się do Bożych dzieci, aby żadne dziecko nie chodziło w ciemnościach, w niepewności: jak powinno być, co powinno się powiedzieć, co zrobić, jak żyć. Jeśli to życie z Bogiem w Jezusie już ci się tak nie podoba, to znaczy, że już dużo dopuściłeś, czy dopuściłaś diabła do siebie. On zawsze będzie oskarżał życie Chrystusa w tobie i będzie mówił: To przesada, to poświęcenie, ty masz prawo do swoich swobód. I co z tego wychodzi, z tych twoich swobód? Żyjesz dla siebie i idziesz w stronę gehenny, to jest ta twoja wolność, podczas, gdy prawdziwe dzieci Boże są wolne i żyją dla Boga i dla innych, i idą do domu Ojca. Tak jak

Jezus przyszedł, aby żyć dla Ojca i dla nas, i poszedł do domu Ojca, aby dzisiaj tam przygotować miejsce dla wszystkich, którzy są Mu posłuszni.

Ew. Jana 5 rozdział. Zobaczcie jaki ten Ojciec jest wobec Swojego Syna, to nie jest ojczym, który nawet tego swojego syna zatracenia, który przyjdzie, aby wszystkich przyprowadzić, aby pokłon oddali diabłu, gotów był odepchnąć, aby w to miejsce wpuścić Jezusa. Ten Ojciec niebiański nigdy takich rzeczy nie robi, nigdy. U Niego ten Syn, to jest najważniejszy Syn, najcenniejszy Syn. Nikt nie był w stanie przed tym Ojcem stanąć, żeby Ojciec powiedział: Dobra, odsuniemy Jezusa, ty wchodź w to miejsce. Alleluja! Nikt, tylko Jezus, tylko ten jeden mógł i zajął to miejsce. I co zrobił Ojciec? Od 19 wiersza:

„Tedy Jezus odezwał się i rzekł im: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, nie może Syn sam od siebie nic czynić, tylko to, co widzi, że Ojciec czyni; co bowiem On czyni, to samo i Syn czyni. Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje mu wszystko, co sam czyni, i ukaże mu jeszcze większe dzieła niż te, abyście się dziwili.”

To jest właśnie Ojciec, prawdziwy Ojciec. Chodź, Synu idziemy dalej, chodź Synu, tu już tu i jeszcze dalej, i jeszcze dalej. Chwała Bogu, w te piękne sprawy.

„Albowiem jak Ojciec wzbudza z martwych i ożywia, tak i Syn ożywia tych, których chce. Bo i Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszelki sąd przekazał Synowi, aby wszyscy czcili Syna, jak czczą Ojca. Kto nie czci Syna, ten nie czci Ojca, który go posłał. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, kto słucha słowa mego i wierzy temu, który mnie posłał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł ze śmierci do żywota. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, zbliża się godzina, owszem już nadeszła, kiedy umarli usłyszą głos Syna Bożego i ci, co usłyszą, żyć będą. Jak bowiem Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, by miał żywot sam w sobie. I dał mu władzę sądenia, bo jest Synem Człowieczym.”

Tak Ojciec wywyższył Swojego Syna.

„Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd. Nie mogę sam z siebie nic uczynić. Jak słyszę, tak sądzę, a sąd mój jest sprawiedliwy, bo staram się pełnić nie moją wolę, lecz wolę tego, który mnie posłał.”

Wspaniale Chrystus oznajmia i mówi to, i wskazuje na cenne Ojca. Syn wywyższa Ojca, miłuje Ojca, a Ojciec wywyższa Swojego Syna, miłuje Syna. To jest rodzina, do tej rodziny należeć, nie do diabelskiej, gdzie on wszystkich sprzedał, wszystkich zwaśnił z sobą, wszystkich ponastawiał, nie mają nawet jednego języka, żeby z sobą rozmawiać normalnie, ponastawiani, złośliwi, obmawiający się, oplotkowani,

złorzeczający, to jest rodzina diabła. A zobaczcie tę, Bożą rodzinę, Ojciec i Syn żyją w pełnej miłości z sobą i Ojciec posłał Syna, żebyś ty do tej rodziny należał, należała. Po to jest krzyż, po to jest śmierć staremu człowiekowi, żebyś nie chodził już drogą bezbożnych, ale miłował się z braćmi i siostrami i traktował się jak prawdziwa rodzina, na wieczność. To jest Ojciec, wszystko chce powiedzieć. Jezus mówi: Poślę wam Ducha Świętego, on wam powie wszystko i przypomni wam to, co Ja powiedziałem. Ojciec chce, żeby dzieci Jego wiedziały to wszystko, co jest potrzebne nam, nie skrywa tego przed nami, nie tajniczy się jak diabeł, próbując oszukiwać, że jest miły, że jest fajny, że będzie dobrze. Ojciec mówi: Jeżeli to jest złe, to jest złe, a co jest dobre to jest dobre. Do tej rodziny należy mieć zamiar i pozostać w tej rodzinie na wieczność, bo to jest najlepsza, jedyna rodzina, w której Ojciec z Synem się nawzajem miłują. To jest pierwotny Syn, to jest dopiero, nie mówi nam źle o Ojcu, bo Ojciec coś Mu nie pozwala, bo tego czy tamtego Mu nie pozwala, On zawsze mówi: Ojciec, to jest jedyny Ojciec taki. On miłuje was i posłał Mnie do was, aby was uratować, zbawić, aby was przywrócić do społeczności z Ojcem, abyście wrócili do prawdziwej społeczności On was urodzi na nowo, z tego nasienia, którym jest Syn, abyśmy byli wszyscy podobni Synowi.

Chwała Bogu! Ludzie, to jest dopiero ewangelia, to jest prawdziwa wiadomość dla nas. Nie chodź krętymi drogami, bo jest prosta droga do Boga. Niech twój umysł, twoje serce się podniesie, niech twoje emocje poniosą się, bo przecież do Ojca przyszedłeś, przyszedłaś, do tego wspaniałego Ojca, który chce cię otulać miłością, napełniać dobrem Swoim, abyś mógł służyć, mogła służyć nawzajem sobie, abyś już nigdy nie chodził i nie zwieszał głowy, ale zawsze mógł mieć podniesioną, mogła mieć podniesioną, bo masz Ojca w niebie, który cię miłuje, który wszystko już przed założeniem świata postanowił, aby zrodzić cię w Chrystusie Jezusie do Swojej wieczności i nie tylko zrodzić cię. Ale Boże jakie to cudowne, Bóg uczynił nas dziedzicem, dziedzicem wszystkiego, co ma Ojciec w Chrystusie współdziedziczymy wszystko, co ma Ojciec. Jezus mówi: Wszystko, co ma Ojciec do Mnie należy. A Ojciec mówi, że czyni nas współdziedzicami Chrystusa Jezusa, gdy my trwamy w Jego Synu. To jest dopiero skarb, wszystko, co wspaniałe, co doskonałe, co wieczne Ojciec daje tobie. Ale przecież tego nie widać, to nie dźwięczy, nie ma złota, nie błyszczy, to nie ma chwały ludzkiej, to przecież to tam takie coś tam. Gdyby to było coś, żeby zaimponować ludziom w świecie, no, to by było. A jak to zaimponuje ludziom w świecie, będziesz mówił: Ojciec mi dał wszystko, chwała Bogu! No właśnie, rozumiesz, oni spojrzą na ciebie i pomyślą sobie hm... Jezus mówi: Szukaj Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a wszystko inne będzie ci przydane, to jest prawda. I chwała Bogu za to, wierz Bogu. Był czas, że wierzyliśmy diabłu i myśleliśmy, że nam szczęście sprawia diabeł, a on nas zwodził i oszukiwał, i prowadził nas na manowce i w nieszczęścia nas wprowadzał. Ale kiedy uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, doświadczyliśmy, że ktoś się nami zajął, zaczął wspierać nas, żeby usunąć to nieszczęście z nas, i żeby szczęście Boże zaczęło w nas mieszkać, żebyśmy miłowali ludzi, czynili im dobro a nie zło. To jest ten Ojciec. I dzięki Bogu za to, że kiedy przyszedł Chrystus, to mógł powiedzieć: Widziałeś Mnie, widziałeś Ojca, taki właśnie jest Ojciec, jesteście jedno z Ojcem i ty też będziesz jedno ze Mną i z Ojcem.

Piękne, dał nam Swoją naturę Ojciec. Wiecie, kiedy doświadczasz tego, to pamiętaj, nigdy nie schodź tam z powrotem, żeby słuchać co diabeł ci mówi, a to sobie posiedź jeszcze, podrzem trochę, a jeszcze się zajmij tym, jeszcze tamtym. Tak jeden dzień, drugi dzień, kolejny dzień, no przecież, a potem już tylko tymi rzeczami to jest dopiero zajęcie. A już tam pogrzebać w internecie, pobiegać po stronach, posiedzieć tam dwie, trzy godziny, to jest to. Później, no tak, no znowuż Panie Boże zmarnowałem czas, siadę do Biblii, dwie kartki przeczyta, nawet nie, już śpi człowiek. No następnym razem zrobię to samo, może będę więcej czytać, ale znowuż siadł przed komputerem i znowuż dwie, trzy godziny pobiegło. No, Boże, jak to można tak żyć, wezmę poczytam Biblię, kartka nawet może nie i już śpi. No to jest środek usypiający, będziesz więcej oglądać tych rzeczy, to będziesz bardziej spać przy tych rzeczach, Bożych rzeczach. A jak będziesz przy Bożych rzeczach, to przy tamtych nie masz na co patrzeć, bo cię nie interesują, bo interesuje

cię Pan i bycie z Nim, należenie do Niego. Taki jest Jezus i taki chce żebyś ty był, czy była. Pamiętaj o tym, że twój każdy dzień pracuje na to, gdzie służysz, komu służysz i gdzie będziesz.

W Liście do Efezjan 2 rozdział, (nie będziemy się spieszyć za bardzo, mamy sporo czasu na takie ważne rzeczy) od 4 wiersza:

„Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, i nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem - łaską zbawieni jesteście - i wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okęgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, aby okazać w przyszłych wiekach nadzwyczajne bogactwo łaski swojej w dobroci wobec nas w Chrystusie Jezusie.”

Wiesz, kiedy siedzisz tam po prawicy Boga na tronie chwały, to wszystko widzisz tak jak powinno się widzieć. Już cię diabeł tutaj nie wciągnie w te różne kombinacje. Ale gdy opuścisz to miejsce i schodzisz w ziemskie tereny i nosem przy ziemi chodzisz, to cię wszędzie zwiedzie i wszędzie cię oszuka, bo będzie ci się wydawało, że to jest naprawdę bardzo ważne, żeby teraz to koniecznie osiągnąć. Ale za tym bardzo ważne idzie później coraz większe odstępstwo, coraz większe gubienie się i coraz mniej zachwyty. Niektórzy się w ogóle

nie zachwycają się, nie cieszą się, że są po prawicy Boga, bo co to za miejsce, tu na ziemi być po prawicy prezydenta jakiegoś, no i profity, które będą spływać i wielka limuzyna, i może samolot do latania, to by było, i ludzie by pomyśleli: Ten to się ustawił w swoim życiu, co?. A ten, który po prawicy Bożej. Ja uważa, że ten się naprawdę ustawił w swoim życiu. Na wieczność. Bo to jest jedyne miejsce gdzie jest na wieczność, gdzie się nie kończy życie, po prawicy Bożej jest życie, jest wieczne życie. Żyjąc dla Boga, żyjemy z Bogiem i to nas cieszy, bo to jest dopiero życie. Wtedy możemy czynić dobro i nie mamy tak: jeszcze trochę pośpię, jeszcze trochę podrzemię, jeszcze trochę podłubie i tak zbiegło życie. I potem trzeba zdać sprawę co się robiło.

List do Rzymian 8 rozdział. Mamy tą samą Biblię wszyscy, tak? To samo jest napisane w każdej Biblii? To dobrze, bo to jest ten testament dla nas ważny, nie jakiś różny tylko dokładny. I od 14 wiersza:

„Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi. Wszak nie wzięliście ducha niewoli, by znowu ulegać bojaźni, lecz wzięliście ducha synostwa, w którym wołamy: Abba, Ojcze!”

To jest nasz Ojciec, niebiański Ojciec.

„Ten to Duch świadczy wspólnie z duchem naszym, że dziećmi Bożymi (Boga) jesteśmy. A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Bożymi (Boga), a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli.”

Nie cierp z powodu swoich złości, nie cierp z powodu swoich niechęci, nie cierp z powodu swojego grzechu. Cierp z powodu Chrystusa, wtedy jesteś dziedzicem Boga. Nie daj się namówić diabłu do pokazywania swojej niezależności, bo to jest głupie. Jesteś cały czas zależnym myśląc, że jesteś niezależnym czy niezależną. Jesteś zależnym od diabła, bo cię zmusza do pełnienia swojej woli. Lepiej bądź zależnym od Boga, od Chrystusa, niech Jego życie wpływa na ciebie. Karm się dobrym pokarmem i żyj dzięki Bogu.

List do Galacjan 3 rozdział. Niestety wielu tego nie zrozumiało i zeszli na manowce, opuszczając to wspaniałe miejsce dla przemijającej wszak chwały ludzkich budowli, ludzkich zamysłów, ludzkich działań. Co może twoje ciało, to zginie w ogniu, co może Bóg, to będzie na wieczność. Narób więcej jeszcze dla ognia i zmęcz swoje życie pracując dla diabła i potem w ogień trafisz. Lepiej służyć Bogu i żyć w ogniu dzisiejszych doświadczeń, aby być oczyszczanym, oczyszczaną. I tu mamy w Liście do Galacjan od 25 wiersza:

„A gdy przyszła wiara, już nie jesteśmy pod opieką przewodnika. Albowiem wszyscy jesteście synami Bożymi przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Bo wszyscy, którzy zostaliście w Chrystusie ochrzczeni, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie. A jeśli jesteście Chrystusowi, tedy jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według obietnicy.”

Wszyscy, którzy zostaliśmy ochrzczeni w Chrystusa przyoblekliśmy się w Chrystusa, zanurzeni w pełni w Chrystusa, w Niego jesteśmy przyobleczeni, żyjemy i jesteśmy synami Boga Wszechmogącego. Ojciec nasz w niebie, tak nauczył nas Jezus Chrystus. Mamy Ojca w niebie, to jest nasz niebiański, wspaniały Ojciec, a Jego synowie i córki, wszyscy mają być na jeden obraz, na obraz Jego Syna. O tym pomyśl, bo inaczej twój pociąg jedzie w złym kierunku. Wszyscy, którzy zmierzają w kierunku wieczności pamiętają o tym, czego się mają trzymać, jak żyć żeby dotrzeć tam, żeby przypadkiem nie zmienić swojego kierunku.

Bóg nie chcąc naszej śmierci posłał nam Syna i Syn umarł za nasze grzechy, abyśmy my obumarłszy grzechom dla sprawiedliwości żyli. Nasz list dłużny został przybity tam do krzyża, zostało nam przebaczone to wszystko, abyśmy mogli nowe życie prowadzić. Zostaliśmy pojednani z Bogiem, a diabeł został pokonany, abyśmy nie musieli więcej być zniewoleni, zmuszeni przez niego. On nie może nas zmusić już do swojego działania, może nas próbować nakłonić zwieść i oszukać, ale zmusić nie może. Ale jeżeli już uda mu się i później człowiek wpadnie z powrotem, jak świnia wróci, to wtedy diabeł dalej zmusza już, bo przywrócona jest z powrotem władza. Po dwakroć umarli już należą całkiem do diabła, on się już nie cacka, zmusza i oni muszą czynić to, co chce diabeł, nie mogą sobie przestać tego czynić. A u Boga jest tak, że możesz od Niego odejść, On nikogo nie zmusza, On stawia możliwość uratowania, daje możliwość, aby się ratował czy ratowała. Dlatego ludzie często oczekują, żeby Bóg ich zmusił do czegoś, On nie zmusza, daje możliwość, daje wiarę, daje słowo, daje przestrzeń, żeby człowiek się ratował, czy ratowała, możliwość oczyszczania się, porzucania grzechów daje, ale to ty robisz to dzięki Niemu. Ale to ty podejmujesz się tego i tak do końca, do ostatniego tchnienia. Cały czas w tym połączeniu, że Bóg mówi ci przez Swego Ducha, daje ci wszystko, co w Chrystusie, ale ty masz z tego korzystać. To jest cały czas próba czy będzie ci bliższy ten Ojciec niebiański, który miłuje cię i daje ci swobodę przyjmowania tego, co On ci daje, albo ten ojczym, który nie patrzy się na to czy tego chcesz czy nie.

Nasz niebiański Ojciec, On chce abyśmy przebacжали, bo On nam przebaczył, nasze winy. On mówi: Jeśli nie przebaczysz tym, którzy coś zawinili przeciwko tobie, to i Ja ci nie przebaczę, a jeśli przebaczysz, to i Ja ci też przebaczę, mówi ten niebiański Ojciec. On uczy Swoich synów i córki przebaczenia, aby przebaczyć.

Pan Jezus kiedyś opowiedział będąc tutaj w ciele na ziemi taką właśnie opowieść w Ew. Łukasza 15 rozdział, dobrze nam znaną opowieść o synu marnotrawnym. Znamy ją, prawda? ten syn mówi: Ojcze daj mi już połowę tego mojego dziedzictwa, potem ojciec daje mu, a on opuszcza dom ojca, idzie sobie tam, hasa, cieszy się, czyje się wolny, pieniądze się skończyły, bieda w kraju, okazuje się, że nie ma co jeść i trafia do jakiegoś człowieka, u którego nawet i tam nie chcą mu dać tego, co świniom dają. I wtedy przychodzi po rozum do głowy i mówi: Przecież w domu Ojca mego nawet ci najemnicy mają co jeść, on jest inny, wróć do domu ojca mego. No i postanawia wrócić i myśli w ten sposób, od 19 wiersza:

„Już nie jestem godzien nazywać się synem twoim, uczyni ze mnie jednego z najemników swoich. Wstał i poszedł do ojca swego. A gdy jeszcze był daleko, ujrzał go jego ojciec, użalił się i pobiegłszy rzucił mu się na szyję, i pocałował go. Syn zaś rzekł do niego: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przeciwko tobie, już nie jestem godzien nazywać się synem twoim. Ojciec zaś rzekł do sług swoich: Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie też pierścień na jego rękę i sandały na nogi, i przyprowadźcie tuczne cielę, zabijcie je, a jedźmy i weselmy się, dlatego, że ten syn mój był umarły, a ożył, zginął, a odnalazł się. I zaczęli się weselić.”

To jest prawdziwy ojciec, kiedy syn zginął i wraca z tego wszystkiego, serce ojca nie myśli ile on zmarnotrawił, myśli wraca, jest moim synem. Ojciec miłuje swoje dzieci, diabeł się cieszył, że ten syn chodził po manowcach, że tracił to, co dostał od tego ojca. Ale ten ojciec czekał, wychodził, aż doczekał się, że ten syn wraca. I tu się też pojawia ten starszy syn, który czuje się źle, niekomfortowo z tym, że on tutaj nigdy nie opuścił domu ojca, a tutaj wraca ten, zmarnotrawił wszystko i jeszcze uroczystość, zadowolenie. A więc ten starszy syn nie ma tego, co ma ojciec, ma poczucie własnej sprawiedliwości, nigdy by z takim kimś nie jadł. On nigdy by nie zasiadł, on mówi: Nie wejdę tam, nie będę jadł z tym moim bratem, który zmarnował wszystko. To jest wredne, to jest złe, brzydzę się tym. Jezus przez to pokazuje, że byli pośród tych ludzi faryzeusze i uczeni w Piśmie, którzy też nigdy by nie siedli z celnikami i grzesznikami, którzy mówili: Nie, nawet do Jezusa jak On może tam siedzieć z nimi, tymi ludźmi. Czy On nie rozumie, że oni są upadłymi, że oni są grzesznikami? To byli święci, myśmy nigdy nie opuścili, myśmy zawsze dziesięcinę dawali itd. Ale tu widzimy jeszcze co innego, widzimy starszego Syna Ojca, jedyne pierworodnego Syna, którego on posłał, żeby nas uratować. Jezus nie mówił: Nie pójdę, nie pójdę, oni wszystko zmarnowali, Ojcze, oni to zmarnowali, po co będę szedł do nich, jeszcze będę z nimi przebywał, a oni będą mi mówić różne takie głupie rzeczy, Ja będę jeszcze musiał ich słuchać. Ojcze, Ja nie pójdę. Tak nie mówił, mówił: Ojcze, oto jestem, poślij Mnie, idę. Ojcze, aby ich przyprowadzić. Jaki Ojciec taki Syn. Chwała Bogu! Jaki Ojciec takie Jego potomstwo. Jeżeli należysz do tego niebiańskiego Ojca, On wpływa na twój sposób myślenia i działania. To odstępcy gubią tą wartość, odstępcy, którzy zaczynają wierzyć diabłu, gubią wartość tego Ojca. Już nie sprawia im przyjemności to, co Ojcu sprawia, tylko chodzą w swojej zadumie, w swojej pysze, w swoim samozadowoleniu, myślą o sobie jacy są, a tak naprawdę już zgubili prawdziwą wartość bycia synem tego Ojca. Ojciec posłał nas, Jezus mówi: Ojcze, jak Ty mnie posłałeś to co? No co synowie i córki? Tak i Ja ich posyłam, Ojcze. Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby oni poszli w tym samym duchu i żyli w ten sam sposób, aby nie byli świętoszkowaci, ale święci, aby mogli pomagać ludziom, wspierać ich, aby nie byli pod presją diabła, aby nie musieli ganiać jak diabeł

ich ściga, ale mogli swobodnie poruszać się czyniąc to, co Ja czyniłem tu na ziemi. Jezus mówi: Pójdź za Mną i naśladowaj Mnie.

A więc to jest zupełnie inny starszy brat, On zawsze będzie nas uczył tego co dobre i miłuje nas, umiłował nas miłością doskonałą, zatroszczył się: Ojcie, kogo Ty Mi dasz, Ja go nie stracę. Jaki cudowny Zbawiciel, Ja go nie stracę, Ja będę troszczył się o niego, ale mówi jedno tylko: Jeśli się cofniesz i odejdiesz, wtedy ty się stracisz. Dopóki trwasz i pilnujesz się, choćby nawet coś ci się nie powodziło, Jezus jest tym, który umarł za moje i twoje grzechy, żeby nam pomóc. Ale gdy odchodzisz i przestajesz w Nim mieć nadzieję, wtedy odchodzisz od swojego Zbawiciela. To jest tragedia wielu ludzi, którzy dają się zwieść i oszukać, że nie potrzebują Jezusa i wtedy diabeł im robi to, co później muszą robić nie mając już czasu dla Jezusa, bo czas im zajmuje diabeł.

Ew. Mateusza 6 rozdział. Ten Ojciec jest godzien chwały, tego Ojca czcić i poważać, o tym Ojcu rozmawiać cały czas, to jest przywilej wszystkich Bożych dzieci, gdyż On jest cudowny, we wszystkim jest wspaniały Ojciec, we wszystkim. Cokolwiek czyni, to jest tak błogosławione dla nas, takie szczęśliwe, gdy tylko my nie stawiamy przeszkód, gdy my nie odchodzimy słuchać diabła, to spływa na nas rosa niebiańska, jesteśmy napełniani radością zbawionych ludzi, jesteśmy otwarci by czynić dobro i chętni by dalej w tym pozostać, jesteśmy zadowoleni z tego nowego życia i jest nam dobrze w domu Ojca już, jest nam dobrze już tam po prawicy Ojca. Mamy świętą relację, On jest nam bliski, a my Jemu. Wszystko dzieje się tak jak dźiać się powinno. Cierpimy, ludzie nas wyzywają, a my błogosławimy, życzymy im dobra, mówimy: Boże pomóż im, żeby oni też doznali co to jest szczęście na ziemi. Oni myślą, że są szczęśliwi, a są zagubieni w swoich grzechach, pomóż im Boże, żeby zrozumieli gdzie jest prawdziwa radość, że tylko w Twoim Synu jest prawdziwa radość.

I tu w Ew. Mateusza w 6 rozdziale, 7 i 8 wiersz:

„A modląc się, nie bądźcie wielomówni jak poganie; albowiem oni mniemają, że dla swej wielomówności będą wysłuchani.”

Nie rozumieją poganie, myślą im więcej nagadasz tym więcej dostaniesz.

„Nie bądźcie do nich podobni, gdyż wie Bóg, Ojciec wasz, czego potrzebujecie, przedtem zanim go poprosicie.”

Nagadał się, nagadał, a Bóg dał tyle ile potrzeba. Alleluja! Zawsze daje to, co nam potrzebne, nigdy nie da nam tego, co my byśmy Mu powiedzieli w ten sposób jak my Mu mówimy, ale da nam to, co jest nam potrzebne według Swojego Ojcowskiego uznania, bo nas miłuje. Alleluja! Wie czego potrzebujesz. Może się urażasz i mówisz: No prosiłem i nie ma, i nie ma. No bo tego nie potrzebujesz, to po co ci to dawać, Ojciec mówi. On da ci to, co potrzebujesz i ciesz się z tego, że dostałeś to, czy dostałaś, On ci da jeszcze więcej, co potrzebujesz. Chwała Bogu za to, to jest cenne. I w tym 6 rozdziale od 31 wiersza, też właśnie to, co już wspomniałem:

„Nie troszczcie się więc i nie mówcie: Co będziemy jeść? (Bóg wie, że tego potrzebujesz) albo: Co będziemy pić?(Bóg wie) albo: Czym się będziemy przyodziewać?(też wie) Bo tego wszystkiego poganie szukają; albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc o dzień jutrzejszy, gdyż dzień jutrzejszy będzie miał własne troski. Dosyć ma dzień swego utrapienia.”

Jakie proste, co, dzieci Boże? Ale gdzie tam, przecież diabeł mówi: Jak się nie zatroszczysz, to nie będziesz miał, czy nie będziesz miała, musisz koło tego pochodzić w swój sposób. Oczywiście wyrzecz presję, bo przecież trzeba osiągnąć to w sposób wykluczający się, trzeba to zdobyć w taki czy inny sposób, bo jakże to czekać, żeby Bóg ci to dał. Jak On ci to da? No właśnie tak da. Lepiej czekać na Pana, ufać Jemu i mieć spokojne serce i wdzięczne, niż wywalczyć złością cokolwiek i z tego mieć tylko kłopot.

Też 7 rozdział od 11 wiersza:

„Jeśli tedy wy, będąc złymi, potraficie dawać dobre dary dzieciom swoim, o ileż więcej Ojciec wasz, który jest w niebie, da dobre rzeczy tym, którzy go proszą. A więc wszystko, cobyście chcieli, aby wam ludzie czynili, to i wy im czyńcie; taki bowiem jest zakon i prorocy.”

O ileż więcej Ojciec wasz, który jest w niebie da dobre rzeczy, tym, którzy go proszą. a więc wszystko co byście chcieli, aby wam ludzie czynili, to wy im czyńcie. To jest Ojciec, chcemy od Ojca, żeby na to czynił? Ojciec mówi: To i ty czyn to innym. Darmo wzięłeś, darmo oddaj. Chwała Bogu, że to nie polega na tym ile my posiadamy, bo ludzie czasami myślą, że to, co posiadamy, to nam pozwoli być bardziej ruchomymi w tym Królestwie, czy cokolwiek. Nie, to co Ojciec posiada, to jest dla nas ważne. Ten Duch Święty jest potrzebny nam, aby w nas działał. Bądźmy otwarci na Boże działanie, niedługo wróci Syn Boży i dla mnie i dla ciebie jest to ważne, aby być znalezionymi w tej rodzinie, Bożej rodzinie. To jest najważniejsze. Bo ci, którzy grzeszą z diabła są, jest powiedziane. Ci, którzy przestali grzeszyć są z Boga, bo Bóg po to posłał Syna, abyśmy przestali żyć w zлу, ale żyli w dobru. Korzystajmy z tego, niebiański Ojciec mówi: On wie czego ci potrzeba. I to jest piękne, kiedy jesteś jak dziecko i tak przychodzisz do Niego, wszystko, co dobre napęlnia ciebie i jesteś naprawdę wspaniałym człowiekiem, bo świecisz blaskiem twojego Ojca, twojego starszego brata, Jezusa Chrystusa. Ale gdy schodzisz z tej drogi, to wtedy zaczynasz ciemnością ogarniać, a to coś, a to się nie podoba, a to coś takiego, albo to jeszcze, albo ja taki jestem, a ja jestem lepsza. No, różne bzdury przychodzą ludziom do głowy i się tak panoszą, jakby oni byli nie wiadomo kim, a tak w sumie brakuje im uniżenia, ani pokoju, ani radości nie mają, ani miłości. Kiedy jesteś normalnie z Ojcem, to On rozlewa w sercu twoim miłość Swoją i jesteś bogatym człowiekiem i wszyscy mówią: To jest bogaty człowiek, ma to czego innym zawsze brakuje.

Wiemy, że Bóg dał nam Swego Syna tak nas umiłował. Syn posłał nam Ducha, cały czas jest troska, w tej rodzinie cały czas jest troska, nie ma chwili, żeby stracono nas z oczu. Bóg cały czas nas widzi i słyszy, chce naszego uratowania. Ciesz się, raduj się Ojcem, ale pamiętaj, to jest święty Ojciec. Chcesz się radować, kończ z wszystkim, co diabeł cię nauczył, ucz się od tego Ojca w Jezusie Chrystusie, jaki ten

Ojciec jest. I tu poświęć swoje całe życie, bo to jest najpiękniejsze. To jest dobre, kiedy twoje życie wzrasta wzrostem Bożym, kiedy w tobie coraz więcej widać chwalebnego Chrystusa. To jest piękne.

Ew. Marka 12 rozdział od 28 wiersza:

„I przystąpił jeden z uczonych w Piśmie, który słyszał, jak oni rozprawiali, a wiedząc, że dobrze im odpowiedział, zapytał go: Które przykazanie jest pierwsze ze wszystkich? Jezus odpowiedział: Pierwsze przykazanie jest to: Słuchaj, Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest. Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej. A drugie jest to: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Innego przykazania, większego ponad te, nie masz.”

Widzicie jaka to jest rodzina, to jest rodzina miłości, po miłości poznają. A jeśli ty żyjesz w miłości, to Bóg mieszka w tobie, a ty mieszkasz w Bogu. Jakaż to jest rodzina. To chcemy poznawać. Wiecie, to jest najbardziej interesujące, być w tej rodzinie i być jej częścią, nie tylko widzieć taką rodzinę, ale być częścią tej wspaniałej rodziny i mieć całą wieczność przed sobą z tym wspaniałym Ojcem, który jest prawdziwy we wszystkim, co czyni i nie ma u Niego żadnego zaćmienia, ani chwilowej zmiany jakiej, jest cały czas tak samo, miłujący i pragnący, abyśmy mogli być uratowani. Pan Jezus mówi: Ja idę tam do tego Ojca w niebie, który was miłuje, Ja was miłuję, idę wam przygotować miejsce, a gdy przygotuję miejsce wrócę po was, abyście byli gdzie Ja jestem. Ludzie, gdy słyszymy te słowa, powinniśmy powiedzieć: Panie, to jest piękna wiadomość dla nas, przecudowna wiadomość, że Ty idziesz tam miejsce u naszego Ojca w niebie przygotować. My tu na Ciebie będziemy czekać, będziemy pilnować swoich szat, będziemy nawzajem mówić sobie prawdę, żebyśmy nigdy nie dali się zwieść, ale gdy wrócisz, żebyśmy byli gotowi i poszli tam do domu naszego wspaniałego Ojca, który nie zostawił nas w biedzie, tak jak ojczymy zostawiają. A co tam, zabić, zamordować, niech nie przeszkadza, następnych można wziąć na wychowanie, następni się urodzą i będzie ich wychowywał diabeł. Ale to jest Ojciec, który miłuje cię, który dał ci Syna, żeby cię zbawić. Człowieku, ciesz się tym Bogiem i przestań chodzić w grzechach, przestań paćkać te wspaniałości swoimi brudami, które nadal bierzesz od diabła. Zaczynj miłować swoich bliźnich, zaczynj miłować swoją ziemską rodzinę, zaczynj miłować Bożych ludzi. Ciesz się tym wszystkim, co daje ci Bóg. On chce napełniać cię skarbami z nieba, chce, żebyś był bogaty, bogatą w Chrystusie. Ciesz się z tego, gdy możesz tak żyć. To nie jest stracony czas, może inni mówią zobacz stracił czas i co z tej miłości ma, za to mu tylko odpowiedzieli zniewagami, pluciem, oskarżeniami itd. Co ma z tego? Wieczność z Bogiem. To, że diabeł kpi i szydzi z Bożych dzieci, to nie znaczy, że Boże dzieci są głupie, są mądre. A więc korzystaj z tego i ciesz się, że Jezus Chrystus przyszedł po ciebie. Ten starszy brat przyszedł do ciebie i mówi: Ty, jest dla ciebie nadzieja, nie musisz z tymi świniami tam siedzieć dalej, w domu Ojca jest jedzenie dla ciebie przygotowane. I tak wróciliśmy pewnego dnia. Jakież to jedzenie, jakie zadowolenie, a za to baty nam się dostały, a za to mówili, że zdrajcami jesteśmy, żeśmy rodzinę opuścili, że wiarę ojców sprzedaliśmy za cokolwiek. Nazbierało nam się w nagrodę za to, że w końcu zaczęliśmy wierzyć w Jezusa Chrystusa. Taka jest należność na tej ziemi, bo diabeł ma więcej zwiedzionych niż Bóg tych, którzy w Niego już uwierzyli. Ale czyż to stracony czas? Nie, to jest piękny czas, gdy możemy poznawać następnych i następnych, i następnych, którzy miłują Boga, zaczynają opuszczać swoje grzechy, zaczynają mówić: Zaprawdę, to jest radość, to jest miłość, to wdzięczność, to piękne, że mogę nareszcie być prawdziwym człowiekiem. Nie daj sobie tego zabrać za nic, choćby nie wiadomo co tam robili przeciwko tobie pozostań wiernym.

To jest piękne, to jest nasz Ojciec. Jezus kiedy przyszedł pokazał nam prawdę, On was urodzi, Ojciec was

zrodzi we Mnie zrodzi was będziecie zrodzonymi dziećmi, nie jakimiś adoptowanymi, ale zrodzonymi dziećmi, Bożymi dziećmi prawdziwego Ojca w niebie mamy.

Psalm 73 Dosyć już słuchania kłamstw o naszym Ojcu, słuchajmy Jezusa, On mówi prawdę. Psalm 73 wiersz 24:

„Prowadzisz mnie według rady swojej, A potem przyjmiesz mnie do chwały.”

Prowadzisz mnie według rady swojej. Ojciec mówi: Oto Syn Mój umiłowany. Kogo słuchać masz? Co Ojciec mówi do nas? Oto Syn Mój umiłowany, Jego słuchajcie. Robisz to? Jak robisz, w porządku, jesteś kochane Boże dziecko. A jak nie robisz, to jak się nazywasz? Nieposłuszna, a nieposłuszeństwo jest tym samym, co? Bałwochwalstwo. A więc lepiej słuchajmy się i bądźmy wierni. Wielu bałwochwalców, co są chodzą i mówią: Ja żadnych bałwanów nie czczę. Twoje nieposłuszeństwo jest bałwochwalstwem, czcisz siebie, ale to w sumie czcisz diabła, bo on namawia do nieposłuszeństwa. A po co czcić tego, który tylko myśli mordować, zażywać, niszczyć.

Otwórz serce, dla ciebie jest piękny czas tu na ziemi, czas wierności Bogu, czas miłości, radości, budowania się na Boży dom. To jest twój czas, dziecko Boże, nie zamykaj się w swoim grobowcu i nie siedź tam i głuchy twój głos słysząc: Boże pomóż mi, pomóż mi. Bóg ci posłał Syna, posłał pomoc, a po co tam leżysz znowu do tego grobowca? Grobowce są dla martwych, ty chodź na wolności, jesteś żywym człowiekiem, Bożym człowiekiem. Po co leżysz znowu tam do grobowców? Chodź na wolności, żyj na wolności, ciesz się tą wolnością. Pan cię uwolnił z niewoli diabła, abyś mógł, mogła żyć tam gdzie chce Bóg.

Ew. Mat. 5 rozdział 48 wiersz. To jest pragnienie naszego prawdziwego Ojca.

„Bądźcie wy tedy doskonali, jak Ojciec wasz niebieski doskonały jest.”

Oto przed nami perspektywa, czas zajęty, całe życie już tylko w tej jednej sprawie, bądźcie doskonali jak Ojciec jest doskonały. Co cię obchodzi co diabeł ci gada? Słucha, co Duch Święty mówi. Duch Święty mówi: Przyszedłem po to, abyś był doskonały, doskonały jak Ojciec twój doskonały jest. Po to przyszedł Duch Święty, aby w nas uwielbić Ojca i Syna.

Chwała Bogu za to! Bracia i siostry, to jest nasze zbawienie, to jest nasze uwolnienie. Ojciec się nami zajął, nie jesteśmy jak bezpańska jakaś hodowla czegoś tam, jesteśmy dziećmi Boga żywego, prawdziwego, abyśmy żyli dzięki Ojcu naszemu w niebiesiech. Nie daj się nigdy oszukać, jesteś najbogatszym, najbogatszą gdy masz to bogactwo z nieba. Nie ma nikogo bogatszego od ciebie, bo twoim bogactwem jest Chrystus, życie Chrystusa. Nie idziesz na potępienie, nie idziesz do gehenny, wracasz do domu Ojca, bo żyjesz dzięki Jezusowi. Żyj obficie, nie marnuj czasu, wykorzystuj ten czas. To jest twój czas na ziemi, Bóg próbuje ciebie, jak próbuje się złoto, nawet bardziej niż złoto, bo ty masz być teraz

Jego synem, teraz Jego córką, masz teraz być czystym, czystą i być zawsze gotowym, aby wejść do domu Ojca, gdyby się skończył twój czas. A więc mamy być doskonali.

2 Jana, 1 rozdział, 4 wiersz:

„Uradowałem się bardzo, że między dziećmi twoimi znalazłem takie, które chodzą w prawdzie, jak przykazał nam Ojciec.”

Które chodzą w prawdzie, jak przykazał nam Ojciec. Paweł pisze w Liście do Kolosan: Jak przyjęliście Chrystusa Jezusa, Pana, tak w Nim chodźcie. Nie dajcie się przez żadne bajdy sprowadzić z tej drogi na drogę głupich, podążajcie drogą mądrości Bożej, trwając w Chrystusie ciesząc się niebiańskim Ojcem już teraz, bo przyjdzie taki dzień, a o tym nie możemy zapomnieć, to jest obietnica naszego Ojca.

Księga Objawienia 21 rozdział:

„I widziałem nowe niebo i nową ziemię; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. I widziałem miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego. I usłyszałem donośny głos z tronu mówiący: Oto przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi. I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły. I rzekł Ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowym czynię. I mówi: Napisz to, gdyż słowa te są pewne i prawdziwe. I rzekł do mnie: Stało się. Jam jest alfa i omega, początek i koniec. Ja pragnącemu dam darmo ze źródła wody żywota. Zwycięzca odziedziczy to wszystko, i będę mu Bogiem, a on będzie mi synem.”

Niech Pan pomoże ci jak najszybciej skończyć z chodzeniem za ojczy mem. Chodź za Ojcem, tak jak Jezus chodził. Amen.